

Józef Dużyk

"Katalog gazet pisanych z XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich", Armela Bułówna, wstęp napisali Armela Bułówna i Józef Szczepaniec... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 63/3, 312-315

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Armela Bułówna, KATALOG GAZET PISANYCH Z XVIII WIEKU W ZBIORACH BIBLIOTEKI ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH. Wstęp napisali Armela Bułówna i Józef Szczepaniec. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 478, 2 nlb. + 16 wklejek ilustr. oraz errata na wklejce. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Biblioteka Polskiej Akademii Nauk.

Gazety pisane stanowią pod wieloma względami bardzo ciekawy i atrakcyjny problem badawczy. Są one znamienym i charakterystycznym przykładem, że konieczność istnienia zawodu dziennikarskiego uznano już przed wiekami, że ludzie pragnęli być informowani o tym, co dzieje się w kraju i na świecie, że powstała potrzeba stworzenia takiego sposobu przekazywania informacji, który by możliwie szybko docierał do adresata, do całych grup ludzi interesujących się ówczesnymi wydarzeniami. Tym najprostszym i najmniej skomplikowanym sposobem, nie wymagającym innych dodatkowych czynności, był rękopis i nawet w epoce rozwiniętego już od długich lat kunsztu drukarskiego nadal posługiwano się pismem odręcznym, jak gdyby lekceważąc czy pomijając fakt istnienia druku. Ale co więcej, XVIII-wieczne gazety drukowane nie podawały tytułu ważnych wiadomości co gazety pisane. Był to więc niejako pewien regres na polu słowa drukowanego, nie potrafiącego nadążyć za bieżącymi przemianami. Gazety pisane stały się dość częstym środkiem przekazywania informacji, a korzystała z nich pokaźna chyba liczba osób, oczywiście majątniejszych.

Wydawać by się zatem mogło, że problematyka gazet pisanych powinna przyciągać prasoznawców, historyków i polonistów, kryje w sobie bowiem splot różnych zagadnień natury historycznej, literackiej i językoznawczej. Tymczasem ani jedni, ani drudzy do badań tych się nie kwapią i na dobrą sprawę odnotować właściwie możemy dosłownie dwie publikacje z lat... 1845 i 1906, wyraźnie podające w tytułach gazety pisane jako przedmiot — wyrwykowego naturalnie — badania¹. Kilka innych prac, nawiązujących sformułowaniami swych tytułów do gazet pisanych, nie zajmuje się samymi gazetami, lecz jedynie czerpie z nich potrzebne wiadomości (muzyczne, teatralne, historyczne). Gazety pisane albo nie interesują badaczy, albo też są tak odrębnym i złożonym problemem, że brak jakichkolwiek wzorów opracowań tego typu zniechęca do podejmowania owego tematu.

Szczególnie bogaty zbiór gazet pisanych posiada wrocławska Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, skąd też wyszła inicjatywa publikacji *Katalogu* oraz zachęta do szerszych badań. „Pierwszy tego rodzaju katalog w Polsce” — jak podkreślają autorzy *Wstępu* — jest wydarzeniem w polskiej humanistyce. I chociaż wysiłek autorki nie w każdym punkcie zadowoli użytkownika książki, nie można przecież odmówić wartości i znaczenia tej pracy. Właściwie *Katalog* powinien być traktowany jako publikacja pionierska, która będzie zachętą do dalszych poszukiwań. Omawiając zalety i braki *Katalogu*, trzeba mieć na uwadze specyficzność tematu, którego podjęcie równa się nawet udziałowi w tworzeniu nowej dziedziny badań historycznoliterackich. Jeżeli stanie się on punktem wyjścia do szerszych analiz, spełni niewątpliwie swą rolę.

¹ T. Lipiński, *O gazetach pisanych w Polsce i niektóre z nich wyjątki*. „Biblioteka Warszawska” 1845, t. 4. Lipińskiego interesuje jedna konkretna gazeta: „Relationes Publicae Germanice Pauca Latine Scriptae”, z której podaje kilka fragmentów z lat 1702—1780. Godzien przypomnienia jest fakt, że autor nawoływał do badań nad gazetami pisanyymi. — S. Górski, *Gazetki pisane w Polsce*. „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 32.

Wstęp, o wiele obszerniejszy od wszelkich innych wstępów do pozycji tego typu i będący jak gdyby małą syntezą zagadnienia, pióra Armeli Bułówny i Józefa Szczepańca, jest interesującym wprowadzeniem w problematykę gazet pisanych, zawiera szereg cennych wiadomości i sformułowań. Autorzy dochodzą do wniosku, że prawnym wzorem gazety drukowanej był list i że gazeta nigdy „z korespondencją się nie rozstała, zawsze używała jej i eksploatuje nadal jako jedną z podstawowych, wypróbowanych i ekspresywnych form dziennikarskiej wypowiedzi” (s. 3). O początkach gazet pisanych wspominają raczej niewiele, przechodząc od razu *ad rem*, tzn. do interesujących ich konkretnie lat wieku XVIII. Przy omawianiu początków warto było wspomnieć Z. Šimečka, którego również interesowała Polska i przekazywane o naszym kraju wiadomości². Zamiast rozważań na temat ewentualnej definicji gazety pisanej, autorzy przedstawiają uwagi o charakterystycznych cechach polskiej XVIII-wiecznej gazety. Wynika z nich, że korespondent był prawdziwym fachowcem i zajmował się przekazywaniem informacji „w sposób mniej czy więcej profesjonalny”, a więc oczywiście „działalność swą [...] prowadził z chęci zysku, z reguły na zamówienie”, że gazeta ukazywała się dość systematycznie, „raz lub dwa razy tygodniowo, w określonych dniach tygodnia” i że korzystał z niej jeden lub więcej odbiorców. Cena była płynna. Autorzy stwierdzają, że „na treść gazety składały się relacje głównie o tematyce politycznej” (s. 5), ale też obfitowały w „różnego rodzaju doniesienia o życiu towarzysko-obyczajowym, opisujące bale, publiczne festy, spotkania, skandale, burdy, pojedynki [...]” (s. 28), że sporo było wiadomości o życiu kulturalnym stolicy (m. in. o ciekawszych wydawnictwach i przejawach cenzury), o przyjazdach gości zagranicznych, o życiu religijno-kościelnym, gospodarczym. Z samych tylko incipitów przytoczonych w *Katalogu* można wywnioskować, że gazety opowiadały również o polowaniach znanych osobistości, o bytnościach króla w strzelnicy i kościele, o cenach żyta w miastach pruskich i w Holandii, o urodzinach, obiadach i chorobach królewskich, o podatkach i kupcach itd. itd. Interesująca byłaby informacja o ilości i typie wiadomości ze świata literatury i sztuki.

Rozdział 1 *Wstępu* przedstawia też skromne polskie badania nad gazetami pisanimi. Jak wspomniano wyżej, ograniczają się one w zasadzie do dwóch prac: Tymoteusza Lipińskiego i Stefana Górskiego. Spośród zaś ubocznie zajmujących się gazetami pisanimi — chyba najobszerniej wykorzystał tę formę przekazu Jerzy Jackl w pracy *Teatr i życie teatralne w gazetach i gazetkach pisanych (1763—1794)*³. Stwierdzenie autorów *Wstępu*, że „gazeta pisana w żadnym chyba kraju europejskim omawianego okresu nie posiadała już takiej dynamiki rozwojowej jak w Polsce” (s. 21), jest podstawą niewątpliwie słusznego apelu o prowadzenie dokładnych badań nad gazetami pisanimi, znajdującymi się w zbiorach kilku bibliotek polskich, a pochodzącymi z największych ośrodków prasowych kraju: Warszawy, Krakowa, Torunia, Gdańska, Wilna i Lwowa, zachęta do badań przede wszystkim prasoznawczych, które „znajdują się zaledwie w stadium wyjściowym”, do wydania drukiem katalogów, wreszcie do edycji „zwartych i ciekawszych zespołów”. Ta ostatnia propozycja ma — jak się wydaje — szanse najszybszego zrealizowania. Gazety pisane zasługują bowiem na edycję — można się spodziewać, że byłaby ona i pokaźna objętościowo, i atrakcyjna pod względem treści.

² Z. Šimeček, *Tygodniki pisane w Czechach w XVI w.* „Zeszyty Prasoznawcze” 1961, nr 4.

³ W zbiorze: *Teatr Narodowy. 1765—1794*. Pod redakcją J. Kotta. Warszawa 1967.

Od uwag wstępnych przechodzą autorzy do charakterystyki gazet, wykazując m. in., że w początkowych latach omawianego okresu (*Katalog* obejmuje gazety z lat 1701—1794) jako ośrodki dostarczające informacji wybijają się miasta prowincjonalne. Znaczenie stolicy wzrosło dopiero w r. 1729, gdy „stała się ona ośrodkiem gazet drukowanych, na szereg lat ośrodkiem jedynym w kraju. Po wstąpieniu na tron Augusta III, a zwłaszcza pod koniec jego panowania, stolica zaczęła intensywniej tętnić życiem kulturalnym. W tych warunkach przeobraziła się także w potężne już centrum gazet pisanych” (s. 23—24).

Ciekawym zagadnieniem jest stosunek gazet pisanych do drukowanych, co we *Wstępie* zdołano jedynie zasygnalizować, jako że problem ten wymagałby specjalnych studiów, dokładnych i żmudnych. Konieczne np. jest przebadanie podawanych informacji pod kątem widzenia ich prawdziwości, zastanowienia się nad tym, o ile wiadomości te są cenne i ważne dla historii, czy zawierają fakty mało skądinąd znane itd. W gazetach pisanych jest mnóstwo informacji drobiazgowych, zakulisowych, co w pewnym sensie wynika z ich formy, zbliżonej do listu. Równie interesująca, a nie objęta obecnymi badaniami jest sprawa języka gazet pisanych, zasobu słownictwa, stylu informacji itd.

Prześledzono we *Wstępie* różne formy tytułów gazet pisanych, a więc: „Relacje”, „Particularia”, „Ekscerpta”, od r. 1753 liczne gazety z tytułem „Wiadomości”, oczywiście rozbudowanym („Wiadomości Warszawskie”, „Wiadomości Cudzoziemskie”, „Uprzywilejowane Wiadomości z Cudzych Krajów”, „Partykularne Wiadomości”), wreszcie — z formułą zbliżoną już całkiem do obecnych — „Gazeta”. Tytuł ten — jak podkreślają autorzy — „Popularny za granicą już w XVI w., w Polsce zdobył sobie prawo obywatelstwa dopiero w XVIII w., najpierw w gazetach pisanych, a następnie drukowanych” (s. 30).

Jednym z ciekawszych problemów poruszonych przez autorów są uwagi o korespondentach i adresatach. W *Katalogu* zarejestrowano 1987 gazet, z tej liczby „303 pozycje (15%) posiadają ustalonych korespondentów [...]” (s. 34). Wyszły one spod pióra 16 autorów. Uwagi o korespondentach podano w formie małych szkiców biograficznych, zawierających wiadomości o ich życiu, funkcjach społecznych i zawodowych. Jakub Kazimierz Rubinkowski był pocztmajstrem i sekretarzem królewskim, Jakub Józef Bogucki — skarbnikiem ziemi nurskiej, Antoni Ignacy Gibes — „Komisarzem najwyższym Poczty JKMcI Generalnej Koronnej”. Do adresatów omawianych gazet należeli np. Adam Małachowski, krajczy koronny, i Ewaryst Andrzej Kuropatnicki, kasztelan bełski, bibliofil, autor kilku książek.

Ostatnia wreszcie poruszana przez autorów kwestia to kolportaż gazet — jak się okazuje — dobrze wówczas rozwinięty.

Do najtrudniejszych, a przy tym istotnych zadań należało zredagowanie opisu katalogowego. Sporo wątpliwości budzi przyjęty w *Katalogu* opis treści poszczególnych pozycji, który w zasadzie opisem nie jest, zawiera jedynie *incipit* i *explicit*; nie są to nawet całe zdania, ale ich fragmenty. Tymczasem rzeczą nader pożyteczną byłoby zwięzłe (aby nie zająć dużo miejsca, można było użyć mniejszej czcionki) opisanie treści każdej gazetki, przedstawienie w paru punktach jej zawartości. Dla pragnących korzystać z tych gazet byłoby to pomocą wręcz nieocenioną, dawałoby orientację w skatalogowanym materiale. Ten też postulat należy wysunąć pod adresem następnego katalogów, które z pewnością warto wydawać.

Innym punktem dyskusyjnym jest zagadnienie skrótów stosowanych w gazetach pisanych: rozwiązywać czy nie? Wszystko raczej przemawia za dodawaniem, w nawiasach kwadratowych, brakujących liter — w celu uzyskania przejrzystości

i jasności oraz czytelności tekstu. Podają przykłady: Klwi Duńskiemu, Koron., Krni, Chraży Nad. Litt.

Na pozytywną ocenę zasługują sumiennie opracowane indeksy: *Wykaz korespondentów i adresatów*, *Wykaz miejscowości występujących w tytułach gazet i nagłówkach artykułów*, *Wykaz dołączonych do gazet kopii dokumentów i literariów* oraz *Konkordancja sygnatur bibliotecznych i numerów katalogu*. Publikację zdobią liczne reprodukcje.

Mimo pewnych braków i dyskusyjnych opisów, *Katalog* jest dużym osiągnięciem pracowników Biblioteki Ossolineum i można mieć nadzieję, że jego wydanie zachęci nie tylko inne biblioteki do opracowania podobnych katalogów, ale także historyków prasy i literatury do zajęcia się ciekawym, a prawie nie eksploatowanym dotąd badawczo problemem gazet pisanych.

Józef Dużyk

Zdzisław Libera, ŻYCIE LITERACKIE W WARSZAWIE W CZASACH STANISŁAWA AUGUSTA. (Indeks zestawiała Anna Lisowska. Redaktor tomu: Hanna Szwankowska. Recenzent: Józef Szczepaniec). (Warszawa) 1971. Państwowy Instytut Wydawniczy, ss. 244, 4 nlb. + 12 wklejek ilustr. „Biblioteka Wiedzy o Warszawie”, subsydiowana przez Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy. (Komitet Redakcyjny [serii]: Marian M. Drozdowski, Halina Kiepuska, Ryszard Kołodziejczyk, Maria Niektyksza, Jan Kosim, Hanna Szwankowska). Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie.

Książka jest próbą przedstawienia życia literackiego i kulturalnego w czasie panowania jednego monarchy — typ opracowania modny już w XVIII w. dzięki prekursorskiemu dziełu Woltera *Le Siècle de Louis XIV* (1751). Tytuł jej zakłada niejako granice chronologiczne. Z dalszych jednak wywodów wynika, że lata rządów Stanisława Augusta pokrywają się w ujęciu autora z okresem dojrzałego już Oświecenia, zamkniętego datami 1764—1795. Libera nie zajmuje się bowiem fazą wstępną epoki, zainicjowaną wystąpieniem Konarskiego (1741), wspomina zdarzenia z tych czasów tylko w wyjątkowych wypadkach i całkowicie pomija okres schyłkowy. Przyjęcie wymienionych wyżej ram czasowych wynika z motywacji przedstawionej przez autora wcześniej¹.

Tom Libery uzupełnia zbiór warsawianów, w których gromadzeniu także Oświecenie odegrało niepoślednią rolę. Józef Andrzej Załuski, uwięziony w Kałudze, z dumą odnotował w roku 1768:

Erndtel Chrystyan Henryk, Augusta Wtórego Medyk, a mój przyjaciel, wydał *Varsoviam Physice illustratam*, o wodach, mieszkańcach, Chorobach, obyczajach pocziwych Mazurów. Opisanie Warszawy tam jest pismo moje.

¹ Z. Libera, *Problemy polskiego Oświecenia. Kultura i styl*. Warszawa 1969, rozdz. *Granice czasowe*.